

Sygn. akt III AUa 1499/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Kuczyński

Sędziowie: SSA Maria Pietkun (spr.)

SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) s.c. w O. – A. M., J. J. (1), M. K. i PPUH (...) Sp. z o.o.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale zainteresowanej **A. O. (1)**

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji (...) s.c. w O.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 maja 2016 r. sygn. akt IX U 1341/14

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu oddalił odwołanie Centrum (...) s.c. w O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 11 czerwca 2014 r. stwierdzającej, że A. O. (1) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej (nazywanej „umową o dzieło”), do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji oraz określającej podstawę wymiaru składek zainteresowanej za sporne okresy. Nadto zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to oparł Sąd Okręgowy na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 31 maja 2010 r. wnioskodawca – firma Centrum (...) zawarł jako zamawiający z zainteresowaną A. O. (1) umowę o dzieło, na podstawie której zainteresowana, zwana w umowie wykonawcą zobowiązała się do samodzielnego opracowania i zrealizowania cyklu zajęć z zakresu gimnastyki korekcyjnej na podstawie materiałów własnych i dostarczonych przez zamawiającego. Jeden cykl zajęć obejmował zajęcia, które miały być zrealizowane

w ciągu 30 dni. W celu zapewnienia prawidłowego wykonania dzieła wnioskodawca jako zamawiający zobowiązał się do przeprowadzenia w trakcie obowiązywania umowy programu szkoleń dla wykonawcy mającego na celu uzyskanie wymaganej zgodności dzieła z parametrami obowiązujących standardów jakościowo – dydaktycznych gwarantowanych klientom w autorskim programie edukacyjnym zamawiającego.

Zajęcia miały być zrealizowane dla uczestników zajęć zorganizowanych w placówkach oświatowych w G. i okolicy. Zajęcia mogły być realizowane również w innym miejscu na terenie działania wnioskodawcy.

Termin ogłoszenia zajęć miał być ustalony przez zainteresowaną jako wykonawcę umowy, a następnie pisemnie zatwierdzony przez wnioskodawcę jako zamawiającego. W przypadku realizacji umowy przez A. O. (1) ustalono, iż ma ona zrealizować ją w okresie od 24 września 2010 r. do 23 czerwca 2011 r. Wynagrodzenie należne zainteresowanej z tytułu realizacji dzieła wynosiło 12,00 zł brutto za 30 minut zrealizowanych zajęć. Odbiór dzieła miał następować etapami, do 15 dni od zakończenia kolejnych cykli wykładów w czasie i miejscu wskazanym przez wnioskodawcę. Wynagrodzenie miało być wypłacane na podstawie raportu z wykonania dzieła sporządzonego przez zainteresowaną. Ponadto, wynagrodzenie miało być wypłacane po rozliczeniu się przez A. O. (1) z należności wpłacanych przez uczestników kursu na rzecz wnioskodawcy, a pobieranych w jego imieniu przez zainteresowaną.

W ramach zawartej umowy o dzieło zainteresowana w okresie od września 2010 r. do czerwca 2011 r. realizowała z dziećmi uczęszczającymi do przedszkola zajęcia z zakresu gimnastyki korekcyjnej. Polegały one na nauczaniu dzieci wierszyków przygotowanych przez A. O. (1), których tematyka dotyczyła autokorekty wad postawy i wzmacniania poszczególnych grup mięśniowych, a także realizowaniu z dziećmi przygotowanych przez siebie ćwiczeń i zabaw ruchowych mających na celu korektę wad postawy oraz ogólny rozwój fizyczny. Zainteresowana comiesięcznie informowała wnioskodawcę w sposób pisemny, jakie zajęcia zostały przez nią przygotowane i zrealizowane.

A. O. (1) realizowała zajęcia zgodnie z dyspozycjami wnioskodawcy dotyczącymi dostosowania poziomu zajęć do wieku dzieci uczęszczających do przedszkola.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Spór w sprawie sprowadzał się w istocie do tego, czy zainteresowana A. O. (1) w rzeczywistości świadczyła pracę na rzecz płatnika na podstawie umowy o dzieło, jak wynikało to z treści zawartej umowy, czy też na podstawie umowy zlecenia, a w związku z tym, czy wnioskodawca miał obowiązek zgłosić zainteresowaną obowiązkowych ubezpieczeń z tytułu wykonywania zlecenia, a tym samym odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne, czy też nie.

W tym więc zakresie Sąd podzielił stanowisko organu rentowego i uznał, iż prawidłowo zakwalifikował on sporną umowę stron jako umowę o świadczenie usług, natomiast wnioskodawca nie wykazał, by zawarł sporną umowę ze względu na rezultat stanowiący przedmiot prawa autorskiego.

Oceniając zeznania powołanego przez (...) świadka D. T., zatrudnionej u wnioskodawcy na stanowisku księgowej oraz zeznania słuchanego w charakterze strony powodowej J. M. Sąd uznał, iż nie wykazały one, aby charakter obowiązków umownych zainteresowanej był zbliżony do charakteru obowiązków wynikających z umowy o dzieło. Dlatego też Sąd uznał za prawidłowe ustalenia organu rentowego, zgodnie z którymi umowy łączące strony była właśnie tego typu umowami.

Biorąc powyższe ustalenia pod uwagę, Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania wnioskodawcy, uznając zaskarżoną decyzję za prawidłową i odpowiadającą prawu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U.2013.490).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją wnioskodawca zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegające na pominięciu materiału dowodowego w części dotyczącej szczególnego charakteru przedmiotu umowy o dzieło zawartej z zainteresowaną oraz ich specyfiki, co doprowadziło do sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. do uznania, że przedmiotem umów było kształcenie słuchaczy czy też przeprowadzenie zajęć, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że celem umów o dzieło było przygotowanie (stworzenie) utworów (dzieł) w postaci konspektów, opracowań, propozycji zabaw, wierszy, piosenek, itp. mających dodatkowo charakter autorski, oraz ich zaprezentowanie, nie zaś przeprowadzenie cyklu wykładów; tj. w szczególności pominięcie dowodów przedłożonych przez płatnika w postaci dzieł wykonanych przez zainteresowanych w wyniku zawartych z powodem umów o dzieło (konspektów, opracowań, projektów zabaw, wierszy, piosenek, itp.);
- art. 233 k.p.c. i art. 316 k.p.c. poprzez niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu w stanie faktycznym sprawy istotnych faktów i dowodów, tj. zeznań J. M., M. K., M. T., D. T. i A. D., znajdujących się w załącznikach do protokołu kontroli pozwanego, w szczególności w zakresie przedmiotu umowy o dzieło, charakteru autorskiego przedmiotu umowy o dzieło, sposobu odbierania przedmiotu umowy przez powoda i dokonywania weryfikacji przedmiotu umowy pod kątem wad dzieła oraz poprzez brak przeprowadzenia dowodu wnioskowanego przez płatnika w treści odwołań, tj. powołania biegłego z zakresu prawa autorskiego w celu wydania opinii, czy czynności wykonane przez zainteresowaną stanowią utwór w myśl art. 1 ust 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a tym samym korzystają z ochrony przewidzianej dla przedmiotu umowy o dzieło;
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia przyczyny, dla której Sąd pominął następujące dowody, przedłożone przez wnioskodawcę w treści odwołań:

1. opinię prawną sporządzoną przez dr J. J. (2),
2. autorskie materiały do zajęć wykonane przez zainteresowaną,

oraz niewyjaśnienie w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, dla której Sąd pominął wniosek powoda o powołanie biegłego z zakresu prawa autorskiego w celu wydania opinii, czy dzieła wykonane przez zainteresowaną stanowią utwór w myśl art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a tym samym korzystają z ochrony przewidzianej dla przedmiotu umowy o dzieło;

- naruszenie art. 734, art. 750 oraz art. 627 kc w zw. z art. 65 § 2 kc i art. 1 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez błędną wykładnię postanowień umów zawartych z zainteresowanymi w zakresie essentialia negotii, która polegała na:
 - a. uznaniu, że przedmiotowa umowa nie zawiera rezultatu niezbędnego do zakwalifikowania jej jako umowy o dzieło, gdyż rezultatem nie mogłaby być wiedza nabyta przez słuchaczy, podczas gdy rezultatem umowy były specjalnie przygotowane przez zainteresowaną autorskie konspekty, opracowania, wiersze, teksty, projekty zabaw, (utwory), do których prawa autorskie przeniesione zostały na płatnika;
 - b. uznaniu, że autorskie konspekty, opracowania, wiersze, teksty, projekty zabaw, (utwory), nie podlegają ocenie z punktu widzenia istnienia wad i odpowiedzialności za wady, podczas gdy taka ocena jest możliwa chociażby w zakresie tematyki wykładu, czasu jego trwania czy autorskiego charakteru (np. ewentualnego plagiatu);
 - c. zaniechaniu oceny wszystkich elementów umowy, a więc zarówno przygotowania przygotowanych przez zainteresowaną autorskich konspektów, opracowań, wierszy, tekstów, projektów zabaw, (utworów), jak i ich wygłoszenia, która to błędna wykładnia doprowadziła do uznania, że zachodzą przesłanki uzasadniające uznanie umowy zawartej z zainteresowaną jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy prawidłowa wykładnia

naruszonych przepisów winna doprowadzić do ustalenia, że umowa ta ma charakter umowy o dzieło i należy do niej stosować przepisy ustawy regulujące umowę o dzieło, a w konsekwencji do niewłaściwego zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4 i innych ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i wydania decyzji stwierdzających obowiązkowe podleganie zainteresowanemu społecznemu, podczas gdy wobec charakteru umów zawartych z zainteresowanymi takiej podstawy nie było, a nadto

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja wnioskodawcy jest bezzasadna, a zarzuty w niej podniesione są całkowicie chybione.

Rodzaj i zakres obowiązków zainteresowanej wykonywanych w ramach zawartej z wnioskodawcą rzekomej umowy o dzieło nie był sporny. Zobowiązała się ona do prowadzenia z dziećmi w przedszkolu zajęć z gimnastyki korekcyjnej i elementami rytmiki, przy wykorzystaniu wybranych wierszy, piosenek, układów ćwiczeń. Sama A. O. (1) zeznała, iż prace te wykonywała początkowo na podstawie umowy o pracę, a następnie umów o dzieło, a wykonywane czynności nie różniły się. O czasie zajęć decydowały przedszkola.

Nazwa umowy z wyeksponowaniem rozbudowanej terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Frazeologia naprowadzająca opracowanie harmonogramu według „oryginalnych” metod opracowanych przez wykonawcę, zdaniem Sądu Apelacyjnego miała służyć wyłącznie podbudowaniu koncepcji umowy o dzieło.

Obowiązkiem zainteresowanej, zgodnie z zawartą umową było przygotowanie i przeprowadzenie zajęć z gimnastyki korekcyjnej z dziećmi w przedszkolu w określonych w umowie cyklach, według harmonogramu ustalonego z wnioskodawcą. Już z nazwy umowy wynikało, że dotyczy ona wykonywania obowiązków przez instruktora gimnastyki korekcyjnej. Zainteresowana więc musiała zorientować się jaki poziom grupy prezentuje, aby do niego dostosować poziom i rodzaj ćwiczeń, czy układów ćwiczeń. Bezkrytycznemu i bezpodstawnemu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, budowaniu koncepcji umowy o dzieło w całkowitym oderwaniu od realnie wykonywanych czynności jest określanie tego rodzaju czynności w przedmiotowych umowach jako umów rezultatu, dodatkowo objętych prawami autorskimi oraz nazywanie przedszkolaków słuchaczami, czy traktowanie o nabytej przez przedszkolaków wiedzy w ramach owych zajęć, na które to elementy wskazuje wnioskodawca w apelacji. Spór zatem sprowadzał się do kwalifikacji prawnej umowy zawartej pomiędzy zainteresowaną a spółką cywilną (...).

Umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 kc. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia cyklu zajęć z dziećmi z gimnastyki korekcyjnej, nawet z elementami rytmiki nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, wykształcenia i kwalifikacji, ma ją przekazać dzieciom. Poziom sprawności, czy zadowolenia przedszkolaków, po takich ćwiczeniach i zajęciach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto wykonywane cykle zajęć nadają im charakter powtarzalny. Oczywiście jest, że na każdych zajęciach i w zależności okoliczności, zwłaszcza przy udziale małych dzieci, dobór ćwiczeń, zajęć i układów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Z zeznań zainteresowanej wynika, że pracę sprawdzał dyrektor regionalny, z tych motywów nie różniła się od pracy wykonywanej wcześniej na podstawie umowy o pracę. Rozliczanie godzin pracy, kart i kwestionariuszy były formą kontroli, czy zajęcia się odbywają w wyznaczonych terminach. Trudno więc tu zauważyć daleko idącą swobodę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, której dopatruje skarżący. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez A. O. (2) zajęć z dziećmi, a więc typowej usługi dydaktycznej. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie planu zajęć, rodzajów ćwiczeń, teksty wierszy, piosenek, projekty zabaw itp. Nawet

jeżeli strony określały to przedmiotem praw autorskich, czy nawet rezultatem objętym tymi prawami to tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter techniczny i przygotowawczy. Nazwanie ich rezultatem przez skarżącego, niweczy same zajęcia prowadzone z dziećmi, które były przedmiotem umowy. Nawet jak zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć z gimnastyki korekcyjnej, a nie opracowania kompilacji ćwiczeń, układów, czy utworów typu wierszyki i piosenki, które nie były autorskimi twórcami zainteresowanej. Na etapie planu zajęć właściwa umowa jeszcze nie była realizowana.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że była to umowa starannego działania w postaci świadczenia usług, podobna do zlecenia - art. 750 k.c.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci, w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku nauczania nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie proces starannego działania wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać uczniom. Poziom wiedzy uczniów (dzieci w przedszkolu) po takich lekcjach (zajęciach, zabawach) nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin lekcyjnych nadaje im charakter powtarzalnych czynności. Rzekomy efekt po takich zajęciach, jako poziom wiedzy, czy zadowolenia lub sprawności, jest nieprzewidywalny, niepewny, osobniczy i odmienny co do każdego dziecka. Oczywiście jest, że każde z zajęć przeprowadzanych przez zainteresowaną różniły się i ich poziom, a właściwe ich atrakcyjność dla dzieci mogła być inna ze względu na osobę nauczyciela, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i stosunkach pokrewnych (t.j.: Dz.U.2006.90.631 ze zm.) przedmiotem prawa autorskiego jest w szczególności przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci. Proces dydaktyczny prowadzony w ramach placówki oświatowej nie sprowadza się do tak rozumianej indywidualnej i twórczej działalności, a jedynie do przekazania wiedzy z danej dziedziny i kompilacji metod przekazania danych treści, w tym wypadku metod prowadzenia ćwiczeń.

Zainteresowana nie miała swobody ani w wyborze miejsca świadczenia umowy ani w wyborze czasu wykonywania swych obowiązków. Realizowała ona zatem typowe usługi dydaktyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym i to na rzecz podmiotu, do którego obowiązków należą także działania edukacyjne dzieci oddanych pod opiekę przedszkola. Powtarzalność czynności, przygotowanie nauczyciela, prowadzenie przez niego zabaw, czy ćwiczeń świadczą o tym, że oceniana umowa miała w istocie charakter umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług, zbliżonych do zlecenia a nie umowy o dzieło. Nie sposób doszukać się w tym przypadku osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu. Nie jest nim świadczenie czynności dydaktycznych, mają one bowiem charakter usługi, która, choć ma oczywiście na celu osiągnięcie pewnego rezultatu (przekazanie pewnej wiedzy, wiadomości na podstawie przygotowanego programu) to rezultat ten nie jest ani obiektywnie ani subiektywnie pewny. Rezultatem takim nie może być również poziom wiedzy dziecka, stopień jego zadowolenia po takich zajęciach przedszkolnych, skoro jest to okoliczność, o której decydują przesłanki niezależne bezpośrednio od zachowania zainteresowanej w czasie realizacji umowy. Podkreślić należy, że rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela, począwszy od najniższego etapu nauki, programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. Nawet, jeśli zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą być utożsamiane z dziełem, którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć przedszkolnych.

Proces zajęć przedszkolnych nie ma indywidualnego, autorskiego charakteru. Zainteresowana przejawiała działalność kreatywną, lecz na poziomie zabaw i ćwiczeń właściwych do zajęć z gimnastyki korekcyjnej. Była to zatem działalność rutynowa, zdeterminowana przez przeznaczenie, czyli nauczanie dzieci. Trudno w tym wypadku mówić o działaniach autorskich. Sposób prowadzenia zajęć przedszkolnych pozostawiono do uznania nauczyciela, a to wskazuje, że zamawiający nie był zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale samym przeprowadzeniem

wymaganych zajęć. Brak rezultatu wykonywanej czynności w przedmiotowej umowie decyduje o tym, że winna być zakwalifikowana, jako umowa o świadczenie usług, do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. Ocena ta koresponduje z faktem, że wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie swej działalności zajmuje się czynnościami danego rodzaju. Rolą przedszkola jest bowiem oprócz pełnienia funkcji opiekuńczych, świadczenie także czynności dydaktycznych. Przedszkolanki przecież wykonują zatrudnienie w ramach podporządkowania pracowniczego, toteż w odniesieniu do zainteresowanych, którym przedszkole przyznało według uznania większą dozę swobody w zakresie realizacji procesu prowadzenia określonych zajęć, co najwyżej znajduje zastosowanie umowa o świadczenie usługi. Elementy osobistego wykonania umowy i odpłatność w stawce godzinowej są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług.

Wbrew zawartej umowie na piśmie, strony nie wskazały, jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie miały przejść na wnioskodawcę, skoro płatnik ich nie posiada. Nie wiadomo w zasadzie, co ma być przedmiotem przeniesienia praw autorskich. Przeniesienie praw autorskich może dotyczyć tylko czegoś, na czym lub z czego osoba zamawiająca te prawa autorskie może realnie skorzystać. Trudno zaakceptować pogląd, by przeniesienie praw autorskich mogło obejmować proces nauczania dzieci w przedszkolu. Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji, że przedmiotowe umowy poddają się ocenie na istnienie wad dzieła, a twórcy tego dzieła podlegają odpowiedzialności za te wady, było w okolicznościach sprawy tylko powtórzeniem elementów ramowych umów o dzieło w oderwaniu od okoliczności sprawy. Nauczyciel może swe czynności wykonywać niestarannie, niesumiennie, nieodpowiedzialnie, ale trudno poddać je ocenie na istnienie wad rzeczy w rozumieniu umowy o dzieło. Nie wiadomo także, jak zamawiający odbierał ww. „dzieła” od zainteresowanych. Mimo dołączenia protokołów odbioru dzieła, nie wiadomo na czym ta czynność polegała.

Prywatna opinia przedstawiona przez stronę, sporządzona przez pracownika naukowego Instytutu Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UW r nie jest wiążąca dla Sądu orzekającego i nie może być nawet dowodem w tej sprawie. Sąd dokonuje samodzielnie oceny prawnej stanu sprawy, a co do takiej oceny niedopuszczalne są np. dowody z opinii biegłych. Prywatne oceny i prawne prezentowane w toku procesu przez stronę, w niczym nie ograniczają sądu co do kwalifikacji prawnej. Do wyłącznej kompetencji Sądu należy ustalenie i ocena faktów (wyrok SN z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, niepubl.). Ponadto niedopuszczalne jest przeprowadzenie opinii co do prawa, gdyż pojęcie „wiadomości specjalnych” z art. 278 § 1 k.p.c. nie obejmuje wiedzy dotyczącej treści obowiązującego prawa oraz reguł jego tłumaczenia (wyrok SN z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 203/98, OSNP 1999/15/478). Wbrew zarzutom podniesionym w apelacji Sąd Okręgowy przy ustaleniach faktycznych oparł się na zeznaniach J. M., D. T. i A. D., a także na ustaleniach zawartych w protokole kontroli, przy czym słusznie uznał, że nie wpłynęły one na odmienną ocenę prawną sytuacji faktycznej zaistniałej w sprawie. Wobec tego Sąd dysponował wystarczającym materiałem dowodowym, pozwalającym na wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia. Kluczowym dowodem w sprawie były bowiem sporne umowy oraz faktyczne czynności wykonywane przez zainteresowaną opisaną przez nią samą i dołączone do akt kontroli.

W świetle powyższego żadne z zarzutów apelacji nie zasługują na uwzględnienie, a ocena Sądu I instancji ukierunkowana na umowy o świadczenie usług zbliżone do zlecenia w okolicznościach sprawy jest prawidłowa i zapadła bez przekroczenia granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. Wobec faktu, że umowa łącząca zainteresowaną z Centrum (...) stanowiła umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zaistniała konieczność objęcia zainteresowanej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Zgodnie z bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz.U.2015.121 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Jak wynika więc z przytoczonych przepisów,

zainteresowani, jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów o świadczenie usług, podlegali obowiązkowo wymienionym ubezpieczeniom.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy na podstawie art. 385 kpc, jako bezzasadną.

SSA Maria Pietkun SSA Robert Kuczyński SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko

AdSz